

Januszczyk Helena

Kopernika 5/7

21-500 Biała Podlaska

Wojewódzka i Miejska  
**BIBLIOTEKA PUBLICZNA**  
Dział Informacji Bibliografii  
i Wiedzy o Regionie  
ul. Dzierżyńskiego 12A  
21-500 Biała Podlaska  
tel. 36-111      telex 863187

*MN 21*

Adaptacja sceniczna

widowiska żniwnego pt WEREJA

opracowana na podstawie scenariusza podanego  
przez Aleksandrę Daniluk z Dokudowa

## Osoby biorące udział w widowisku

1. Postatnica /przodownica /
2. 8-12 kobiet
3. dziewczynka do pilnowania dziecka
4. ekonom /niekoniecznie / Jego rolę może odegrać postatnica która i tak odpowiedzialna jest za przebieg żniw.-

U w a g a : pieśni w gwarze chachłackiej spisałam fonetycznie ,po polsku .-

## W S T E P

Widowisko żniwne p.t. WEREJA było wystawione w 1980 r w Dokudowie w warunkach naturalnych , przez tamtejsze Koło Gospodyń Wiejskich

Wystawione było pod kierownictwem prac. W D K w Białej Podlaskiej p. Anastazji Wrębiakowej - etnografa i p. Aranuty Radzikowskiej - muzyk. Teraz KGW wyraziło chęć wystawienia w/w widowiska w warunkach scenicznych .

Wereja - to garstka ,pozostawionego po ukończeniu żniwa ,żyta. W innych miejscowościach pozostawioną garstką żyta nazywają przepiórką , kozą ,brodą ,bródką , dziadem, pępkim .

W Dokudowie nazywają to wereją .

Wszędzie jednak panuje zwyczaj przystrajania owej garści żyta kwiatami ,wstążkami ; pielienia dookoła , śpiewania przy tym pieśni żniwnych . A w wielu miejscowościach - oborywania lub obronowania dziewczyną , którą wloką dookoła po rżysku trzy razy .-

Bywa , że spotyka to męszczyznę . W wielu też miejscowościach , przed zabronowaniem czy też oboraniem zasiewają wokół tej przystrojonej garstki zboża skruszonym z kłosa żytem .-

Żeby dobrze plonowało na przyszły rok ,żeby nie rosło w nim zielsko . Wiele jest związanych z tym innych wierzeń .-

Bardzo stary to zwyczaj . Podany przez Aleksandrę Daniluk scenariusz widowiska, sięga czasów pańszczyźnianych i powstał z tradycji rodzinnych - z przekazu rodziców i dziadów :

Zachowana też tu jest ,jak nazywają panie Aleksandra Daniluk i Stefania Charewicz ,gwara miejscowa ,nazywana również chachłacką. Kilka pieśni śpiewanych jest właśnie w tej gwarze.

Widowisko to, przedstawiające ostatni dzień żniw i tutułow<sup>o</sup> +  
 ich element - w<sup>e</sup>rej<sup>e</sup>, ma właściwą wymowę, kiedy jest realizowa-  
 ne na polu, w warunkach naturalnych. Adaptowane na scenę  
 traci naturalność. Bowiem w większości musimy posługiwać  
 się tylko symbolami. Natomiast odpowiednio przygotowane daje  
 możliwości obejrzenia go większej ilości osób, a młodziej  
 generacji poznania dawnego pięknego zwyczaju kończenia żniw  
 i usłuszenia ginących już pieśni w miejscowej podlaskiej gwarze.  
 Dekoracja: W głębi sceny - namalowane żółte pole,  
 z ustawionymi k<sup>o</sup>p<sup>o</sup>kami - od lewego dalszego rogu głównej kulisy  
 do prawego górnego /patrząc od strony widowni/ .-  
 Przy lewej /od str. wid./ dolnej bocznej kulisie -symboliczna  
 k<sup>o</sup>p<sup>o</sup>ka prawdziwego żyta .-  
 W odległości 1,5 - 2m od prawej dolnej kulisy i tyleż od  
 brzegu sceny - umocowany snop żyta, tak, jak by rósł .-  
 Te dwa elementy - k<sup>o</sup>p<sup>o</sup>ka żyta i snop żyta na w<sup>e</sup>rej<sup>e</sup> są obowiązkowe .-  
 Zagospodarowanie pozostałych kulis - pozostawiam wyobraźni  
 scenografa .-

W e r e j a            w        D o k u d o w i e

=====

Rzecz dzieje się w czasach pańszczyźnianych , a może zaboru .-  
Scena , dzięki odpowiedniej scenografii , przedstawia pole żniwne.  
Narazie pozostaje pusta , oświetlona , jak o poranku .  
Przez widownię grupkami , po 2 - 3 zmierzają kobiety z sierpami  
na scenę - na pole .

Jedna z kobiet niesie Sakwę na ramieniu /Jest to pozszywany  
ręcznik , gdzie wkłada się garnek z obiadem , chleb , woda itp /.-  
Druga - niesie "dziecko " w płachcie , obok niej dziewczynka  
do kołysania dziecka /dziecka nie było z kim zostawić w domu /  
Trzecia z kobiet niesie kozły do zawieszenia płachty z dzieckiem  
Reszta kobiet idzie tylko z sierpami .

Wszystkie kobiety idą boso, ubrane w białe bluzki , lniane spódnice  
kratówki , fartuszki , w białych chustkach na głowie .-

Na końcu grupy idzie kobieta i śpiewa w gwarze miejscowej :

Oj, za hory , hory  
Bujny witer wije  
Hej , tam udowońka  
pszeniczeńku sije .-

Reszta kobiet krząta się po polu /scenie/ ustawia kozły , zawiesza  
płachtę z dzieckiem pod ustawioną kopką zboża /dekoracja /  
ustawia garnek z jedzeniem itp.-

Jak już śpiewająca kobieta dojdzie na scenę , wszystkie kobiety  
podnoszą się , jeżeli były przy różnych czynnościach ugięte i ustaw-  
-wione grupkami , śpiewają refren :

U nedilu piu, piu  
w ponedziłok spiu, spiu,

a wi wtorek snopiw sorok } bis  
pszeniczenki żnu, żnu ,

W seredu zwoziła ,  
w czwartek mełotiła ,  
w piatnicu wijaka, }  
a w sobotu mirała .-

bis

*A w nedilu prodaje,  
z chłopciami propite,  
Stawo tobi kaspodi } bis  
swoje do dła domien  
do piasze zwrotke.  
A w nedilu*

do roboty ne ja ,  
i do diła ne ja  
z chłopciami pohulaty , } bis  
tej ochota moja .

Dalej kobieta śpiewa solo :

Oj, a <sup>posijawszy</sup> ,  
stała wołoczyty ,  
oj, powołoczywszy ,  
stała Boha prođity

Zwrotki te mogą być odrazu  
zaśpiewane/ w zależności od  
długości drogi na scenę /.  
Wówczas refren byłby tylko  
raz śpiewany przez wszyst-  
kie kobiety .-

Oj, szcze udowońka  
do domu ne dojszła ,

oj <sup>wze</sup> lude każut' , } bis  
pszeniczeńka zejszła

Oj, szcze udowońka

na ław<sup>ci</sup>ei ne siła ,

oj, <sup>wze</sup> lude każut' } bis  
pszeniczeńka pospiła

Refren - śpiewany przez wszystkie kobiety

U nedilu piu, piu ...itd

" Bierzmy się , baby do roboty " - mówi postatnica

Postatnica ,inaczej przodownica ,ustawawiana przeważnie przez gospodarza ,więcej opłacana ,przewodnicząca robocie żniwnej nawet wtedy , ~~nawet wtedy~~ ,jak jest ekonom. / Dzeiwczynka / z lewego od widowni dolnego rogu sceny / kołysze w płachcie dziecko i nuci z cicha .-

Kobiety ustawiły się w szachownicy i ugięte imitują żęcie zboża ,równiutko odprowadzając sierpy , i "układając " w miejscu " z/żęte zboże " Wszystko to musi być wykonane rytmicznie , w ciągu 1 minuty .-

Z taśmy idzie nagranie " chrzestu ścinanego sierpem zboża . Praca zaczyna ciążyć , boli w krzyżu .- To jedna , to druga próbuje krzyż rozprostować , wreszcie mówi :

" oj baby ,stańcie,odpoczniemy ,pośpiewamy " , śpiewają : / ze dwie usiądzie ,reszta stoi,<sup>jedna</sup> podeszła bliżej siedzących /.-

Oj , huknę ja , huknę  
Niech matula czuje  
niechaj dla mnie młodzusięńkiej  
kolację gotuje .

Choć gotuj ,nie gotuj ,  
ja nie będę jadła ,  
bo ja u swego milutkiego  
na kolanach siadła .-

Tu wchodzi ekonom i krzyczy " a to co ? do roboty."  
 śpiewają dalej:

Oj , panoczku , nasz  
 do domońki czas  
 Wszystkie pany popuszczali ,  
 a Ty trzymasz nas .-

Za las słońko, za las ,  
 za las zieloniutki ,  
 puszczaj , puszczaj nas do domu  
 Ty panie , młodziutki

Za las , słońko , za las  
 za zielone dęby,  
 puszczaj nas do domu  
 panie krzywogęby .-

*Uwaga:  
 Wybiegają do szachownicy,  
 tylko ustawionej już po prze-  
 bieżnej - od lewego dolnego rogu  
 do prawego górnego (od widowni)  
 - imitują pracę - rytmicznie  
 mierzają siatkami.*

Po chwili znowu śpiewają : *(dobrze mówić)*

Słoneczko zachodzi ,  
 zimna rosa siada ,  
 a nasz młody nastawniczek  
 na konika siada

Oj siadaj ,oj siadaj ,  
 Niech Cię konik nosi  
 nasza młoda czeladeńka  
 do domu się prosi

Do domu do domu  
 młode panioneczki,  
 bo już zimna rosa pada  
 na wasze wianeczki ,

I znowu wbiega ekonom .-z krzykiem : " do roboty ,baby , do roboty"  
 Jeżeli brak mężczyzny na ekonomie , do roboty wzywa postatnica /  
 Znowu ustawiły się w szachownicy twarzą do widowni ,żną .



/Słysząc chrząst z nagrania / i płacz dziecka / Ale dziewczynka opiekująca się dzieckiem woła :

"mamo , mamo dziecko bardzo płacze ".-

Przybiegła matka , ale dziecko wciąż płacze , Kobiety imitują pracę , a po chwili stoją , patrzą w kierunku dziecka .-

Tymczasem matka nie mogąc uspokoić dziecka , z rozpaczą woła :

"dziecko, musi zauroczone , pomóżcie , baby . Może która podmucha odczyni . Wówczas jedna z kobiet podchodzi z powagą dmucha na główkę "dziecka " /lalki / spluwa za siebie . Następnie druga czyni to samo i zaczyna śpiewać kołysankę , kołysząc jednocześnie dziecko :

Luli , luli , h<sup>o</sup>jda  
I szła baba z horba .  
Za plecyma torba  
A w tej torbie raki  
i różek tabaki .

Przyszli dziadki powąchali ,  
poszli za piec pozdychali .

Robi miny do dziecka . Dziecko się śmieje /nagranie / ,  
za chwilę znowu zaczyna płakać .

Podbiega druga kobieta i śpiewa żartobliwie :

Kołysała baba dziada  
na olchowej żerdzi .  
Ja nie będę kołysała ,  
bo on bardzo śmierdzi .

Ta pierwsza odpędza ją , mówiąc :

" idź , Ty , tak dziecko nigdy nie zaśnie . śpiewa :

Luli , luli , luli

prylecieli luli

stali na worotkach

w czerwonych czobotkach

Stali szczebiotali

szczo dla Hani dati

A dla Hani jajeczko,

a dla niani pirożek

Reszta kobiet "pracuje " - w szachownicy twarzą do widowni

/ w czasie ostatniej kołysanki , Postacianka wyraźnie wybija

się w pracy / Następnie jedna z kobiet prostując zmęczony

krzyż zaczyna śpiewać 1-szą zwrotkę : "oj , przoduje postatnica

przoduje :

Oj , przoduje postatnica ,

przoduje

i zgubiła spódniczyne ,

nie czuje .

Teraz , oprócz postatnicy , stoją wszystkie , śpiewają

2-ga zwrotka .

Oj,obiejrzyj ,postatnico ,

obejrzyj ,

oj ,bo twoja spódniczyna

tu leży .

Postatnica wyprostowuje się i śpiewa 3-cią zwrotkę :

Oj, do końca , czeladonko do końca

Oj, pójdziemy do domonku za słońca

Teraz wszystkie kobiety wolno podchodzą i ustawiają się w półkolu w 2 rzędy , / także każda jest widoczna / szachownica w półkolu / . Sierpy trzymają dwoma rękami - za rączkę i koniec ostrza / ostrożnie / śpiewają :

Oj ,dożeli my żytonka ,

dożeli ,

i spod miedzy przepióreczkę

wygnali .

Oj , dożeli my żytonko

i owies ,

bo naszemu dziś żniwowi

już koniec .

Tu może wystąpić jedna z kobiet , może postatnica , i dalej zaśpiewać solo :

Oj , nażeła ja kopońku ,

już dziesięć ,

żeby starczyło nam chleba

na jesieni .

Oj , nażeła kopońku

na niwie ,

żeby starczyło nam chleba

na zimę

Następnie czas obiadu . Zasiadają wszystkie do obiadu .  
Razkładają płachtę , biorą drewniane łyżki , chleb i zaczy-  
niają "jeść z jednego glinianego garnka " .

W czasie przygotowania do obiadu i usadawiania się na  
płachcie w półkolu mniej więcej na środku sceny , jedna  
z kobiet stoi bardziej w prawo / od widowni / i śpiewa  
humorystycznie piosenkę w miejscowej dawnej gwarze :

/ : jak ja była mała , mała! /

/ : jak ja była mała , mała ~~!~~

kołysała mene mama ! /

/ : Jak ja stała podrastati , jak ja stała podrastati

/ : jak ja stała podrastati

stali chłopcy kołysati : /

/ : Kołysali mene chłopci : /

/ : Kołysali mene chłopci

to w kołysce , to w korebci : /

/ : A ja spati ne chotiła : /

/ : a ja spati na chotiła ,

no do chłopców rehotiła : /

/ : Raz wysłała men~~u~~ mati : /

/ : raz wysłała mene mati

zelenoko żyta žati : /

/ : A ja żyta ne žała : /

/ : a ja żyta ne žała

w borozeni leżała : /

/: Borozenka wuzenka :/  
/: borozenka wuzenka  
≠ ja dziewczyna młodeńka

/: A ja z tej ochoty :/  
/: a ja z tej ochoty  
≠ taj nażała sztyry snopy :/

/: Treba ludej sprositi :/  
/: Treba ludziej sprositi  
tyi snopy policzyti :/

/: Byli biedny i bohaty :/  
/: byli biedny i bohaty  
było z czego wybiryaty :/

/: Przyjechali cudożeńcy :/  
/: przyjechali cudożeńcy  
czego leżysz w borożeńce :/

/: Sztyry snopy nażała :/  
/: sztyry snopy nażała ≠  
policzyty ne znała :/

/: Było lito ,teper zima :/  
/: było lito ,teper zima  
byli chłopcy ,teper nima :/

/: Ja wybrała chłopcia zucha :/  
≠ ja wybrała chłopcia zucha  
bez czobot i bez kożucha  
i bez werchnioi huby ,  
jak ciłuje ,wydnozuby .-

Ponieważ to b.długa piosenka ,śpiewające mogą wymieniać się .-  
Te co już śpiewały ,siadają do jedzenia , a te co zjadły ,śpiewają .  
Względnie ostatnie zwrotki zaśpiewają wszystkie ,siedząc w półkolu .-  
Następnie postatnica lub ekonom woła " do roboty ,czas kończyć "  
Ustawione po przekątnej ,twarzą do werei ,zrobią kilka ruchów ,  
zrobią kilka ruchów sierpem . Wówczas postatnica zawołała :  
" robota skończona , do werei ,do werei "  
Zbierają <sup>się</sup> wszyscy / /kie/ dookoła snopka żyta /werei/ półkolem ,  
żeby wereja była widoczna . Ekonom jeżeli jest , stoi obok ,-

Zaczyna się najważniejsza część widowiska .-

Zżynają / teraz naprawdę / kłosa dookoła garści żyta , dwie kobiety obwiązują ją ,ubierają kwiatami , do środka wetknąwszy kij lub gałąź , żeby się wereja trzymała .- Inne kobiety zbierają w garstki ścięte z łodygami kłosa na "Kwiatki " do święcenia /Kwiatką " nazywają tu wiązanekę ze zboża ,kwiatów itp,przygotowaną do święcenia na M.B.Zielną . Zboże do "Kwi-atki" pochodzi z ostatniego snopa żyta /.- Jedna <sup>z kobiet</sup>√wykruszonym ziarnem zasiewa dookoła werei .

Wszyscy śpiewają :

Dożeli żytko ,dożeli,*dożęli*  
i tu wereję związali ,związali  
i tę wereję opleli ,opleli ,  
i na niej żytko posieli ,posieli.

Chwytają jedną z niewiast /kiedyś łapano najpowolniejszą w pracy /  
i zaczynają ciągnąć za nogi dookoła werei .-

Śpiewają : Zabronowała Marysia ,Marysia

zeby nam żytko udało się ,udało się .-  
A pan nam za to dał winka , dał winka .-  
A my to winko wypili , wypili  
Niziutko główkę schylili ,schylili .-

Dożeli żytko do smuga , do smuga ,  
Tam beczka wina jedna i druga ,  
Dożęli żytko do końca , do końca  
Pójdziem do domu za słońca za słońca

U w a g a :

U w a g a : W pobliżu werei można położyć płachtę , na którą można powalić Marysię i ciągnąć ją za nogi dookoła werei, jednocześnie trzymać za brzeg płachty ,żeby nie zniszczyć jej ubrania .Oczywiście , płachta nie może być widoczna .- Jednocześnie ,tzn w tym czasie ,dwie kobiety "robią" wieniec /uprzednio przygotowany /.-

Po zakończeniu obrzędu przy werei ,który musi być bardzo wyraźnie dokonany - czytelny dla widowni ,wszyscy /lub wszystkie / zbierają się do odniesienia wieńca panu, gospodarzowi . Korowód rozpoczyna postatnica z jeszcze jedną z kobiet , niosąc wieniec . Za nimi kobiety z "kwiatkami" sierpami . Idzie również kobieta z dzieckiem i dziewczynka . Stojak , na którym uwieszona była płachta z dzieckiem zostaje wyrzucony / za scenę / ,jako już w tym roku niepotrzebny .-

Spiewają :

Refren

Plon niesiemy ,plon  
w gospodarza dom  
Zeby dobrze plonowało  
po sto kercy z kopy dało  
plon niesiemy plom  
w gospodarza dom.

/: Otwórz nam ,panie ,wierzeje :/  
/: już się pszeniczka nie chwieje :/  
Plon niesiemy itd

/: Otwórz nam panie ,pałace :/  
/: bo my idziemy od pracy :/  
Plon niesiemy itd

/: otwórz nam panie ~~ganeczek~~ ganeczek :/  
/: bo my niesiemy wianeczek :/  
Plon niesiemy itd

/: Nie lada <sup>wianek</sup> wianek~~zek~~,nie lada :/  
/: bo go uwiła gromada :/  
Plon niesiemy itd

/:Gromada wianek wiła :/  
/: Żeby się winka napiła :/  
Plon niesiemy itd

/: Otwórz nam ,panie pokoju :/  
/: Plon położymy na stole :/  
Plon niesiemy itd

Gospodarzu nasz ,oto wieniec nasz  
Żeby dobrze planowało ,po sto korcy z kopy dało  
gospodarzu nasz ,oto wieniec ~~masz~~ , *masz*

Korowodem ,że śpiewem schodzą przez widownię ze sceny :  
~~Natemniast~~ *Na* tym można widowisko zakończyć .-

Można również dać inne zakończenie .-

Po obejściu korowodem sceny ,złożyć wieniec niby na stole ,  
w rogu sceny .-Wprowadzić kapelę ,niby zaproszoną przez pana ,  
czy gospodarza . Nawet poczęstować zebraną gromadą ~~winkem~~ winem  
z dzbanka ,z jednego kieliszka .-



Zorganizować zabawę dla żeńców . Potrzebni są jednak mężczyźni do tańca .-

Tańczyć w sposób zorganizowany ,polkę ,walczyka .-  
zakończyć widowisko oberkiem .-

*Janusz*  
*Biała Podlaska, 10. XII 1982*

## REKWIZYTY

1. 2-3 snopy żyta
2. kozły do kołyski
3. płachta na kołyskę i "dziecko"
4. płachta do pościelenia - do obiadu i ew. do ciągnięcia Marysi
5. kwiaty, gałąź lub kij do ubrania werei
6. wstążki do zawiązania werei i "kwiatki"
7. sakwa z glinianym <sup>gamkiem</sup>, chlebem itp., łyżkami, wodą
8. nagranie odgłosów: cięcia sierpami, płacz dziecka, śmiechu dziecka i znowu płaczu
9. jeżeli widowisko zakończy się nie korowodem, a złożeniem wieńca, potrzebny będzie stół lub stołek, wzgl. coś, na czym można będzie ten wieniec położyć, jak przed gospodarzem.
10. dzbanek z winem i gliniany kubek
11. sierpy / tyle, ile <sup>Kobiet</sup> bierze udział /

W wypadku zakończenia widowiska złożeniem wieńca i byłaby możliwość tańców, potrzebna jest kapela.-

Oświetlenie sceny zmienia się - od porannego, przez słoneczne, do przedwieczornego.-

Wojewódzka i Miejska  
**BIBLIOTEKA PUBLICZNA**  
Dział Informacji Bibliografii  
i Wiedzy o Regionie  
ul. Dzierżyńskiego 12 A  
21-500 Biała Podlaska  
tel. 36-111      telex 863187